

# Moja przystań – Bracia

Proszę pomóż, bo brakuje mi już sił  
Jak z dramatu ten wredny dzień  
Taki, w którym wyczuwam niewidzialny,  
Twardy mur  
Nie pokonam go sam, nie ma szans  
Nie rozbiję go w pył  
Bez pomocy złożę broń, jak zbieg  
Zobacz sama, melancholii nastał czas  
Morze trosk i na środku ja  
Okruchy nadziei los wydziera spod mych stóp  
Nie zostaje mi nic, muszę biec  
Tylko Ty zbawisz mnie  
Rozpalasz mnie  
(Rozpalasz mnie)  
Płomieniem w najzimniejsze dni  
Rozpalasz mnie  
(Rozpalasz mnie)  
Radości żarem w oczach swych  
- Skąd w Tobie taka moc?  
To nieważne, co przyniesie jutra brzask  
Jedno wiem, że w Tobie mam  
Łagodną, cichą przystań by przeczekać  
Każdy sztorm  
Nie wiem skąd masz ten dar, skąd ten żar  
Jak posiadłaś tę moc  
Rozpalasz mnie  
(Rozpalasz mnie)  
Płomieniem w najzimniejsze dni  
Rozpalasz mnie  
(Rozpalasz mnie)  
Radości żarem w oczach swych  
Rozpalasz mnie  
(Rozpalasz mnie)  
Płomieniem w najzimniejszą noc  
Rozpalasz mnie  
(Rozpalasz mnie)

Czułym dotykiem swoich rąk,  
Rozpalasz mnie  
W najzimniejsze dni  
Skąd w Tobie taka moc?



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych